

Stanisław Witkowski MS

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Pierwsze wyznanie Synostwa Bożego przez Jezusa (Łk 2, 41–52)

Łukaszowa perykopa 2, 41–52 stanowi zakończenie Ewangelii o dzieciństwie Jezusa, które rozjaśnia i doprowadza do pełni całą chrystologię przekazaną w Łk 1 – 2<sup>1</sup>. Wypełnia lukę oddzielającą historię dzieciństwa Jezusa od narracji dotyczącej Jego działalności w dojrzałym wieku. Głównym jej przesłaniem jest kluczowe stwierdzenie w wersecie 49<sup>2</sup>: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w domu mego Ojca?”. Koncentruje się więc na pierwszej w Ewangelii wypowiedzi Jezusa wyrażającej Jego dystans wobec ziemskich rodziców i przyłgnięcie do Ojca w niebie. Podkreśla Synostwo Boże Jezusa, ukazane już w scenie Zwiastowania (Łk 1, 32.35).

---

<sup>1</sup> Por. H. Schürmann, *Das Lukasevangelium. Erster Teil, Kommentar zu Kap. 1, 1 – 9, 50*, Leipzig 1971<sup>2</sup>, s. 137.

<sup>2</sup> Por. L. Sabourin, *L'Évangile de Luc. Introduction et commentaire*, Roma 1985, s. 108; H. Langkammer, *Ewangelia według świętego Łukasza. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Lublin 2005, s. 99.

## Struktura

Z literackiego punktu widzenia Łk 2, 41–52 tworzy homologię chrystologiczną<sup>3</sup>, w której wspomniany w. 49 decyduje o podziale perykopy<sup>4</sup>:

- w. 41 – tło epizodu;
- ww. 42–43 – pozostanie Jezusa w Jerozolimie;
- ww. 44–45 – poszukiwanie Jezusa przez rodziców;
- ww. 46–47 – znalezienie w świątyni Jezusa wzbudzającego podziw wśród nauczycieli;
- w. 48 – zdumienie rodziców i ich cierpienie z powodu jawnego nieposłuszeństwa Jezusa;
- w. 49 – zaskoczenie Jezusa uważającego, że rodzice powinni wiedzieć, iż jest w domu Ojca;
- w. 50 – niezrozumienie tego faktu przez rodziców;
- w. 51a – powrót rodziny do Nazaretu;
- w. 51b – Maryja rozważająca „wszystkie te słowa”;
- w. 52 – wzrastanie Jezusa ku pełni męskości.

## Pielgrzymka do Jerozolimy

Zgodnie z Prawem Żyd (mężczyzna) miał obowiązek udać się do Jerozolimy trzykrotnie w ciągu roku: na Święta Paschy, Tygodni i Namiotów (por. Wj 23, 14–17; Pwt 16, 16)<sup>5</sup>. Żony mogły oczywiście towarzyszyć mężom w pielgrzymce, ale nie były do tego zobowiązane<sup>6</sup>. Ci, którzy mieszkali w miejscach oddalonych, jak Galilea, lub poza Palestyną, odbywali pielgrzymkę do Jerozolimy tylko raz w roku, a nawet raz w życiu<sup>7</sup>. Dla Maryi

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 103. Ernst uważa, że analizowana perykopa jest biograficznym apoftegmatem lub chrystologiczną katechezą (por. J. Ernst, *Das Evangelium nach Lukas*, Regensburg 1993<sup>6</sup>, s. 98), Bovon dostrzega w niej anegdotę (por. F. Bovon, *Das Evangelium nach Lukas (Lk 1, 1 – 9, 50)*, Zürich 1989, s. 154 (Evangelisch-Katholischer Kommentar zum Neuen Testament III/1)), natomiast Rossé ocenia ją jako teologiczną narrację. Por. G. Rossé, *Il vangelo di Luca. Commento esegetico e teologico*, Roma 2006<sup>4</sup>, s. 106.

<sup>4</sup> Por. J. Nolland, *Luke 1–9:20*, ed. R. P. Martin, Dallas 1989, s. 128 (Word Biblical Commentary, vol. 35a).

<sup>5</sup> Tekst Łukasza zakłada, że czytelnik zna święto Paschy nawiązujące do wyjścia z Egiptu i nazywane również świętem Przaśników (por. Łk 22, 1).

<sup>6</sup> Por. H. L. Strack, P. Billerbeck, *Das Evangelium nach Markus, Lukas und Johannes und die Apostelgeschichte*, t. 2, [w:] *Commentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, München 1956<sup>2</sup>, s. 141.

<sup>7</sup> Por. L. Sabourin, *L'Évangile de Luc*, dz. cyt., s. 108.

i Józefa pielgrzymka z okazji Paschy nie była jednak czymś wyjątkowym, lecz stała się doroczną praktyką (por. w. 41).

Jezus jako 12-letni chłopiec (por. w. 42) nie był zobligowany, aby świętować Paschę w Jerozolimie. Rodzice chcieli Go już wcześniej przyzwyczaić do tej praktyki<sup>8</sup>. Chłopców należało bowiem rok lub dwa lata przed osiągnięciem dojrzałości seksualnej (ukończone 13 lat) wdrażać w praktykę przykazań (por. Joma 5, 2)<sup>9</sup>. Jednak według traktatu Chagiga 1, 1 dziecko było zobowiązane nawiedzić Jerozolimę w czasie Paschy od chwili, gdy mogło chodzić o własnych nogach. Szkoła Szammaja objaśniała, że ten jest zobowiązany przybyć do Jerozolimy, „który nie siedzi na plecach ojca i może wyjść z Jerozolimy na górę świątynną”, szkoła zaś Hillela twierdziła: „który nie trzyma za rękę swego ojca i może wyjść na górę świątynną”<sup>10</sup>. Według prawa Miszny Jezus był więc już od dobrych kilku lat zobowiązany do udania się do świątyni na święto Paschy. Mamy zatem do czynienia ze sprzecznymi opiniami.

---

<sup>8</sup> Por. H. J. de Jonge, *Sonship, wisdom, infancy: Lk II 41-51a*, „New Testament Studies” 24 (1978), s. 317. Autor powołuje się na: E. Schürer, *Geschichte des jüdischen Volkes im Zeitalter Jesu Christi*, Leipzig 1901-1909<sup>3-4</sup>, t. 2, s. 496n. De Jonge uważa, że Billerbeck oddala się od punktu widzenia Schürera, twierdząc, że chłopiec mający 13 lat miał obowiązek nawiedzić Jerozolimę z okazji wielkich świąt. Żądanie, aby 13-letni chłopiec był zobowiązany do wypełniania wszystkich przykazań, można udokumentować jedynie w dodatku do traktatu Miszny Awot 5, 21 pochodzącym z czasu posttalmudycznego. Jest prawdą, że Talmud babiloński uznał, iż w wieku 13 lat post obowiązuje w sposób wiążący (Ketuwot 50a) oraz że Miszna oczekiwała od 13-letnich chłopców, aby byli skrupulatni w dotrzymywaniu obietnic (Nidda 6). Jednak te dwa teksty – zdaniem de Jongego – odnoszą się do zasad dotyczących specyficznych materii. De Jongemu wydaje się, że Billerbeck dokonał dwóch wątpliwych uogólnień. Po pierwsze zbyt łatwo przyjął ważność postanowień z późniejszego okresu jako obowiązujących w czasie historycznego Jezusa. Po drugie zbyt łatwo pomieszał obowiązek postu i dotrzymywanie obietnic od 13 roku życia z powinnością nawiedzenia w tym wieku Jerozolimy w czasie święta Paschy. W rzeczywistości nie znamy żadnej zasady z I wieku po Chrystusie, która nakazywałaby chłopcom świętować Paschę w Jerozolimie począwszy od ich 13 roku życia. Por. H. J. de Jonge, *Sonship, wisdom, infancy: Lk II 41-51a*, dz. cyt., s. 318. De Jonge twierdzi, że nie ma potrzeby uważać, że rodzice chcieli Jezusa już w wieku 12 lat przyzwyczaić do praktyki, która miała by Go ściśle obowiązywać od 13 roku życia (tamże). Innego zdania jest Johnson. Przytacza stwierdzenie z Awot 5, 21, że w wieku 13 lat chłopiec jest odpowiedzialny za przestrzeganie przykazań. Powołuje się też na Nidda 5, 6, gdzie czytamy, że chłopiec jest odpowiedzialny za śluby, które wypowiada. Dodaje, że teksty te są wprawdzie późniejsze, ale opis Łukasza potwierdza, że zawierają dawne tradycje.

<sup>9</sup> Por. H. L. Strack, P. Billerbeck, *Das Evangelium nach Markus, Lukas und Johannes und die Apostelgeschichte*, t. 2, dz. cyt., s. 145.

<sup>10</sup> Tamże, s. 141.

Dla Łukasza ważny jest fakt wieku Jezusa. 12-letni chłopiec był wciąż uznawany za dziecko (παῖς – dziecko, chłopiec), w przeciwieństwie do dziewczyny, która w tym wieku była już zdolna do małżeństwa<sup>11</sup>. Jezus wciąż się rozwijał. Wiek 12 lat ma na celu uwydatnienie jego nadzwyczajnej mądrości<sup>12</sup>.

Wyrażenie „gdy skończyły się dni” (καὶ τελειωσάντων τὰς ἡμέρας – w. 43) zakłada zakończenie całego czasu świątecznego<sup>13</sup>. Pascha była pierwszym dniem Świąta Przaśników, które trwało cały tydzień (por. Wj 12, 15; Kpł 23, 8; Pwt 16, 3). Od pielgrzymów wymagano, aby zatrzymali się w Jerozolimie na święto przynajmniej dwa dni<sup>14</sup>. Rodzice Jezusa wypełnili pobożnie Prawo, spędzając cały świąteczny czas w Jerozolimie.

## Odnalezienie Jezusa w świątyni

Maryja z Józefem nie zauważyli nieobecności Syna. Pielgrzymowano bowiem w grupie (συνοδία – grono podróżnych, karawana, rodzina), gdyż pielgrzymka była zawsze niebezpiecznym przedsięwzięciem<sup>15</sup>. Karawany skupiały ludzi z tej samej miejscowości, rodziny, dlatego rodzice szukali Go wpieryw wśród krewnych i znajomych (por. w. 44). Łukasz nie interesuje się detalami, dlatego ww. 43–45 należy uznać jako literackie przygotowanie do wzmianki o trzech dniach zniknięcia Jezusa i pełnego niepokoju pytania Maryi (por. w. 48)<sup>16</sup>.

Evangelista wprowadza scenę odnalezienia Jezusa w świątyni poprzez charakterystyczną dla niego formułę: καὶ ἐγένετο („i stało się” – w. 46). Wyrażenie „po trzech dniach” nie opisuje dokładnej chronologii, lecz oznacza w naszym kontekście: „po mniej więcej dłu-

---

<sup>11</sup> Por. H. J. de Jonge, *Sonship, wisdom, infancy: Lk II 41-51a*, dz. cyt., s. 320.

<sup>12</sup> Opinia, że dziecko, mając 12 lat, stawało się „synem przykazania” (bar micwa – בָּר מִצְוָה), nie znajduje potwierdzenia w tamtym czasie. Por. F. Bovon, *Das Evangelium nach Lukas (Lk 1, 1 – 9, 50)*, dz. cyt., s. 150.

<sup>13</sup> Por. G. Rossé, *Il vangelo di Luca*, dz. cyt., s. 107.

<sup>14</sup> Por. H. L. Strack, P. Billerbeck, *Das Evangelium nach Markus, Lukas und Johannes und die Apostelgeschichte*, t. 2, dz. cyt., s. 147n.

<sup>15</sup> Por. J. Ernst, *Das Evangelium nach Lukas*, dz. cyt., s. 98; D. L. Bock, *Luke 1: 1 – 9: 50*, Grand Rapids 1994, s. 264.

<sup>16</sup> Por. G. Rossé, *Il vangelo di Luca*, s. 107.

gim czasie”<sup>17</sup>. Łukasz ukazuje Jezusa jako siedzącego i będącego zarówno słuchaczem, jak i nauczycielem nauczycieli<sup>18</sup> (por. ww. 46–47). Słuchacze siedzieli na ziemi u stóp nauczyciela, który również siedział<sup>19</sup>. Nauczanie miało miejsce pod portykami zewnętrznego dziedzińca świątyni<sup>20</sup> albo w znajdującej się w pobliżu synagodze (por. Joma 7, 1)<sup>21</sup>.

Pytania ze strony uczniów stanowiły istotny element w starożydowskiej metodzie nauczania. Nie tylko pobudzały uczniów do uczestnictwa, lecz także widziano w nich dobry środek, aby odkryć niejasności wśród słuchaczy i sprostować fałszywe poglądy. Na pytanie ucznia inni uczniowie odpowiadali kontrpytaniem i zarzutami. Tego typu dyskusje uważano za wielce wartościowe<sup>22</sup>.

Inteligencja<sup>23</sup> Jezusa widoczna w zadawanych pytaniach i odpowiedziach na przeciwstawne pytania okaże się konsekwencją Jego więzi z Bogiem. Jezus wprowadził w podziw nauczycieli Izraela. Reprezentanci tych, którzy będą później Jego najbardziej zagorzałymi przeciwnikami, na początku słuchają Go ze zdumieniem<sup>24</sup>.

Również rodzice Jezusa dają wyraz swemu zdziwieniu (por. w. 48), widząc Go w towarzystwie nauczycieli w świątyni<sup>25</sup>. Łukasz podkreśla uczucia Maryi i Józefa, aby zaakcentować kontrast, który będzie widoczny

---

<sup>17</sup> Tamże. Laurentin uważa natomiast, że wyrażenie „po trzech dniach” zakłada dzień drogi, dzień powrotu oraz dzień poszukiwań w Jerozolimie. Por. René Laurentin, *I Vangeli dell'infanzia di Cristo. La verità del Natale al di là dei miti*, 1989<sup>3</sup>, s. 289.

<sup>18</sup> Jedynie tutaj Łukasz stosuje słowo διδάσκαλος i określa nim żydowskich nauczycieli. Zawyczaj posługuje się w odniesieniu do nich terminami: νομοδιδάσκαλος („nauczyciel Prawa” – 5, 17), γραμματεὺς („uczony w Piśmie” – 5, 21), νομικός („uczony w Prawie” – 7, 30). Por. I. H. Marshall, *The Gospel of Luke*, s. 127.

<sup>19</sup> Por. H. L. Strack, P. Billerbeck, *Das Evangelium nach Matthäus*, t. 1, [w:] *ciż, Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, München 1956<sup>2</sup>, s. 997.

<sup>20</sup> Por. G. Rossé, *Il vangelo di Luca*, dz. cyt., s. 107.

<sup>21</sup> Por. H. L. Strack, P. Billerbeck, *Das Evangelium nach Markus, Lukas und Johannes und die Apostelgeschichte*, t. 2, dz. cyt., s. 150.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Termin oznacza rozumienie zdolne dotrzeć do istoty zagadnienia, dlatego można go oddać jako „bystrość”, „inteligencja”. Por. D. L. Bock, *Luke 1: 1 – 9: 50*, s. 268.

<sup>24</sup> Por. S. Grasso, *Luca*, Roma 1999, s. 113.

<sup>25</sup> Czasownik ἐκπλήσσομαι (por. Łk 4, 32; 9, 43; Dz 13, 12) może wyrażać strach lub zdziwienie. Prawdopodobnie dominującym motywem jest tutaj zdziwienie. Por. I. H. Marshall, *The Gospel of Luke*, dz. cyt., s. 128.

w wypowiedzi Jezusa. Maryja mówi sama, ponieważ musiała doświadczyć największego zaniepokojenia<sup>26</sup> i jednocześnie największych emocji, znajdując Jezusa. Jej wyrzut ma mocno osobowy charakter. Maryja nie pyta: „Gdzie byłeś?” lub „dlaczego to uczyniłeś”, lecz: „Dziecko, dlaczego uczyniłeś nam w ten sposób?” (τί ἐποίησας ἡμῖν οὕτως – w. 48)<sup>27</sup>. Można to sparafrazować: „Dziecko, dlaczego potraktowałeś nas w ten sposób?”<sup>28</sup>.

Łukasz podkreśla więzy krwi łączące Jezusa z rodzicami. Posługuje się słowami: „Dziecko” (τέκνον), „Twój ojciec” (ὁ πατήρ σου), aby uwypuklić przeciwieństwo pomiędzy „Twój ojciec” oraz „mój Ojciec”. Ojcem Jezusa jest Bóg (por. w. 49).

Docieramy do punktu kulminacyjnego całego opisu. Na reakcję rodziców Jezus odpowiada kontrpytaniem, które nie dopuszcza odpowiedzi<sup>29</sup>. „Czy nie wiedzieliście...” (w. 49) zakłada odpowiedź „tak”. Jego ziemscy rodzice nie powinni się niepokoić, szukając Go, ponieważ powinni wiedzieć, gdzie Go można znaleźć. Słowa Jezusa są trudne. Rodzice byli zobowiązani, aby Go szukać. Ponadto ciężko jest przyjąć, aby Syn, opuszczając ich, nie powiedział, co zamierza czynić<sup>30</sup>. Odpowiedź Jezusa, chociaż uprzejma w sposobie jej wyrażenia, nawołuje Maryję i Józefa, aby przekroczyli naturalne relacje pomiędzy synem i rodzicami i weszli w logikę innego wymiaru. Nadto sugeruje ustanowienie pewnego dystansu pomiędzy Nim a nimi. Ów dystans jest widoczny w stwierdzeniu, które w języku greckim brzmi: ἐν τοῖς τοῦ πατρός μου δεῖ εἶναι με (w. 49). Pierwsza wypowiedź Jezusa w Ewangelii ukazuje więc, jaki jest Jego priorytet. Jezus musi być – tłumacząc dosłownie: „w... mojego Ojca”.

Konstrukcja ἐν wraz z rodzajnikiem określonym liczby mnogiej rodzaju nijakiego τοῖς i następującym po nim dopełniaczem i stanowi idiom, który oznacza: „być w czyimś domu” (por. Est 7, 9; Hi 18, 19; J. Flawiusz, *Contra*

---

<sup>26</sup> Czasownik wyraża cierpienie fizyczne i moralne (Łk 16, 24n; Dz 20, 38). W Łk 2, 48 opisywane głębokie niepokój. Por. L. T. Johnson, *Il Vangelo di Luca*, dz. cyt., s. 55.

<sup>27</sup> W Starym Testamencie tego rodzaju pytanie oznaczało naganę (por. Rdz 12, 18; 20, 9; 26, 10; Wj 14, 11; Lb 23, 11; Sdz 15, 11). Tamże, przyp. 55.

<sup>28</sup> Por. F. D. Weinert, *The multiple meanings of Luke 2:49 and their significance*, „Biblical Theology Bulletin” 13 (1983), s. 21.

<sup>29</sup> Por. S. Grasso, *Luca*, dz. cyt., s. 113.

<sup>30</sup> Por. I. H. Marshall, *The Gospel of Luke*, dz. cyt., s. 128.

*Appionem* 1, 18§ 118; *Antiquitates Iudaicae*, 16, 10, 1 § 302)<sup>31</sup>. Dlatego najbardziej rozpowszechniona wersja translacyjna brzmi: „muszę być w domu mojego Ojca”<sup>32</sup>.

Możliwy jest również przekład: „muszę być [zaangażowany] w sprawach mojego Ojca”. Najbliższą paralelę odnajdujemy w dziele Plutarcha, *Moralia, de Alexandri Virtute, Orat.* 11, c. 11: ὄλος ἐν τοῖς κυριωτάτοις ἢν τῆς ἡγεμονίας („cały był [zaangażowany] w najważniejszych sprawach władzy”)<sup>33</sup>. Paralele biblijne nie są w tym przypadku precyzyjne<sup>34</sup>. Tego typu tłumaczenie podejmuje Wulgata: „in his quae Patris mei sunt oportet me esse”.

Trzecia interpretacja nawiązuje do przyimka ἐν łączącego się w w. 44 z τοῖς συγγενεῦσιν (συγγενής – krewny). W tym przypadku ἐν τοῖς τοῦ πατρός μου oznaczałoby: „być wśród tych, którzy należą do mojego Ojca”, czyli wśród tych, którzy zajmują się sprawami Boga w świątyni<sup>35</sup>. Τοῖς zostało tutaj odczytane jako liczba mnoga rodzaju męskiego<sup>36</sup>. Nie mamy jednak paralel dla tej trzeciej możliwości interpretacyjnej<sup>37</sup>.

---

<sup>31</sup> Por. D. L. Bock, *Luke 1: 1 – 9: 50*, dz. cyt., s. 270.

<sup>32</sup> Tamże. Istnieje ponadto uderzające podobieństwo pomiędzy Łk 2, 49b: ἐν τοῖς τοῦ πατρός μου δεῖ εἶναι με i Łk 19, 5: ἐν τῷ οἴκῳ σου δεῖ με μείναι („muszę się zatrzymać w twoim domu”). W obu zdaniach znajdujemy przyimek ἐν, po którym następuje rodzajnik. Zarówno w jednym, jak i drugim zdaniu dostrzegamy zaimki dzierżawcze. Każde z nich kończy się czasownikiem w bezokoliczniku i zawiera czasownik δεῖ oraz zaimek osobowy με. Zastosowanie tego samego typu konstrukcji dotyczącej domu w 19, 5 jest najmocniejszym argumentem za znaczeniem „dom” w Łk 2, 49b. Por. D. D. Sylva, *The Cryptic Clause en tois tou patros mou dei einai me in Łk 2, 49b*, „Zeitschrift für die Neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde der älteren Kirche” 78 (1987), s. 136.

<sup>33</sup> Por. J. Nolland, *Luke 1-9: 20*, dz. cyt., s. 131.

<sup>34</sup> Por. F. D. Weinert, *The multiple meanings of Luke 2: 49 and their significance*, dz. cyt., s. 21. Zazwyczaj jako paralele przytacza się Mk 8, 33; 1 Kor 7, 32–34; 1 Tm 4, 15. Jednak konstrukcja ἐν w połączeniu z rodzajnikiem określonym rodzaju nijakiego w liczbie mnogiej τοῖς nie pojawia się w podanych miejscach (ponadto Mk 8, 33 oraz 1 Kor 7, 32–34 nie używają ἐν, zaś 1 Tm 4, 15 stosuje wprawdzie ἐν, ale z zaimkiem wskazującym rodzaju nijakiego w liczbie mnogiej τούτοις).

<sup>35</sup> Por. J. Nolland, *Luke 1-9: 20*, dz. cyt., s. 131. Autor przytacza: J. Döderlein, *Das Lernen des Jesusknaben*, „Neue Jahrbücher für die Deutsche Theologie” 1 (1892), s. 606–619.

<sup>36</sup> Jako liczba mnoga rodzaju męskiego mogłoby się nawet odnosić do nauczycieli, pośród których znaleźli się Jezus. Jest jednak rzeczą nieprawdopodobną, aby Jezus odnosił się tak pozytywnie do nauczycieli Prawa (albo Kościoła zachował taką Tradycję). Istnieje bowiem zbyt wiele konfliktów między Jezusem a nimi w dalszej części Ewangelii, aby można było ich teraz tak wychwalać (por. 11, 37–54; 20–23). Por. D. L. Bock, *Luke 1: 1 – 9: 50*, dz. cyt., s. 269

<sup>37</sup> Por. J. Nolland, *Luke 1-9: 20*, dz. cyt., s. 131.

Opowiadamy się oczywiście za pierwszym z wymienionych tłumaczeń. Wersja w „domu mojego Ojca” koresponduje z kontekstem, ponieważ daje odpowiedź na kwestię: g d z i e można znaleźć Jezusa. Świątynia jest domem Boga (por. Łk 19, 46; J 2, 16). Jezus czuje, że właśnie w niej powinien być. Świątynia jest tutaj widziana nie jako miejsce składania ofiar, modlitwy, lecz jako miejsce nauczania<sup>38</sup>. Jezus w Ewangelii Łukaszczej (w przeciwieństwie do Markowej) nie czyni żadnego cudu w Jerozolimie. Cała Jego działalność w niej jest nauczaniem w świątyni (por. 19, 47; 20, 1; 21, 37.38)<sup>39</sup>. Konieczność nauczania oddaje kluczowy termin Łukaszczy  $\delta\epsilon\iota$  (trzeba), który pojawia się w miejscach traktujących o misji Jezusa.  $\Delta\epsilon\iota$  wyraża wolę Bożą<sup>40</sup> i odnosi się między innymi do potrzeby, aby: Jezus głosił królestwo Boże (por. 4, 43); cierpiał, umarł i zmartwychwstał (por. 9, 22; 24, 7); szedł do Jerozolimy (por. 13, 33); zatrzymał się u Zacheusza (por. 19, 5); został zaliczony do złoczyńców (por. 22, 37) i wszedł do chwały (por. 24, 26). Łukasz przedstawia zatem nauczanie Jezusa jako zaplanowaną, a nie spontaniczną działalność. Misja nauczania zakorzenia się w Jezusowym Bożym Synostwie<sup>41</sup>.

Łk 2, 49 jest jedynym tekstem, w którym Jezus w obecności Józefa nazywa Boga swoim Ojcem. Określenie „mój Ojciec” podkreśla intymność relacji z Bogiem i występuje jeszcze trzykrotnie w Ewangelii Łukasza (10, 22; 22, 9; 24, 49). Nie jest przypadkiem, że w przytoczonych miejscach Jezus występuje jako upoważniony przez Ojca, aby przekazać ludziom dary Boże: znajomość Boga (por. 10, 22), królestwo (por. 22, 29) oraz Ducha Świętego (24, 49). W tej perspektywie kontakt pomiędzy Bogiem a człowiekiem jest możliwy tylko przez Syna. Syn automatycznie otrzymuje zatem pozycję pomiędzy Bogiem i człowiekiem, a raczej nad człowiekiem, i dlatego również nad swoimi rodzicami<sup>42</sup>. Jezus oddala zatem pretensje swoich rodziców, odwołując się do specyficznej, niepowtarzalnej więzi z własnym Ojcem<sup>43</sup>. Podobną sytuację spotykamy w Łk 8, 19–21. Jezus oświadcza, że jego ro-

---

<sup>38</sup> Por. H. Schürmann, *Das Lukasevangelium*, dz. cyt., s. 136.

<sup>39</sup> Por. D. D. Sylva, *The Cryptic Clause en tois tou patros mou dei einai me in Łk 2, 49b*, dz. cyt., s. 138. Jezus w Ewangelii Markowej naucza w licznych miejscach w pobliżu Jerozolimy (por. Mk 11, 22–25; 13, 1–37; 14, 3–9).

<sup>40</sup> Por. S. Grasso, *Luca*, dz. cyt., s. 114.

<sup>41</sup> Por. H. Schürmann, *Das Lukasevangelium*, dz. cyt., s. 137.

<sup>42</sup> Por. H. J. De Jonge, *Sonship, wisdom, infancy: Lk II 41–51a*, dz. cyt., s. 352.

<sup>43</sup> Tamże.



dzinę tworzą „ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (8, 21). Więzy krwi znaczą zatem mniej niż pełnienie woli Bożej. W 2, 49 Łukasz też wyraźnie stwierdza, że Jezus cieszy się specjalną więzią z Bogiem, która jest ponad więzami rodzinnymi, rodzicielskim autorytetem i zwyczajną synowską czcią<sup>44</sup>.

## Niezrozumienie

Ewangelista podkreśla niezrozumienie przez rodziców tajemnicy osoby i misji Jezusa (por. w. 50). Posługuje się w tym celu czasownikiem συνίημι (rozumieć) poprzedzonym przeczeniem οὐ (nie) i posiadającym ten sam rdzeń co rzeczownik σύνεσις (inteligencja) w w. 47. Ewangelista przeciwstawia więc nadzwyczajną inteligencję Jezusa (por. w. 47) nieinteligencji rodziców<sup>45</sup>.

Niewiedza, szczególnie w odniesieniu do Maryi, rodziła wśród niektórych komentatorów problemy, ponieważ trudno im było uwierzyć, aby Maryja w świetle tego wszystkiego, co doświadczyła, nie mogła zrozumieć, kim jest Jezus<sup>46</sup>. Sugerowano, że niewiedza dotyczyła tylko Józefa, jednak zaimiek αὐτοί (oni) wyklucza taką możliwość<sup>47</sup>. Odnoszono także niewiedzę do stojących obok<sup>48</sup>, ale dialog pomiędzy Jezusem a rodzicami w w. 49 nie dopuszcza tej interpretacji. Przypuszczano też, że źródłem nieporozumienia jest jakieś brakujące w tekście stwierdzenie Jezusa<sup>49</sup>.

Niektórzy uważali i uważają, że uwaga o niewiedzy rodziców ma funkcję przede wszystkim literacką, nie historyczną. Wzywa do medytacji nad misterium Jezusa<sup>50</sup>. W takim stanowisku nie dostrzega się, że postawa Maryi i Józefa tylko pozornie nie współbrzmi z zapowiedzią anioła Gabriela

---

<sup>44</sup> Por. F. D. Weinert, *The multiple meanings of Luke 2:49 and their significance*, dz. cyt., s. 19.

<sup>45</sup> Por. G. Rossé, *Il vangelo di Luca*, dz. cyt., s. 110.

<sup>46</sup> Por. D. L. Bock, *Luke 1: 1 - 9: 50*, dz. cyt., s. 272.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Tamże. Autor powołuje się na: M. A. Power, *Who were they who “understood not?”*, „Irish Theological Quarterly” 7 (1912), s. 262–278.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Por. H. Schürmann, *Das Lukasevangelium*, dz. cyt., s. 137; G. Rossé, *Il vangelo di Luca*, dz. cyt., s. 110.

o Bożym Synostwie Jezusa. Maryja nie rozumie wszystkiego w jednej chwili, podobnie jak nie rozumiała od razu znaczenia Jego narodzin, ale „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19). W tej perspektywie należy odczytać także wypowiedź Konstytucji dogmatycznej o Kościele (nr 58), w której czytamy (w łacińskim oryginale), że Maryja „in peregrinatione fidei processit”.

Zmaganie, aby zrozumieć, kim jest Jezus, stanowiło problem nie tylko rodziców Jezusa. Dotykało także uczniów (por. Łk 9, 59–62; 14, 26; Mk 10, 29–30). Było żywe również w czasach Łukasza. Dla ewangelisty kwestia ta znalazła rozwiązanie w studium nad życiem i działalnością Jezusa (por. 1, 1–4).

## Postawa Maryi i wzrastanie Jezusa

Jezus, wyraziwszy swoją fundamentalną niezależność od rodziny ludzkiej (ponieważ należy do Boga), żyje życiem całkowicie zwyczajnym (por. Łk 4, 22). Jest poddany swoim rodzicom (por. w. 51), spełnia więc powinność każdego chłopca w Jego wieku i każdego syna zgodnie z wymaganiami Prawa: „Czcij swego ojca i swoją matkę” (Pwt 5, 16). Po wzmiance o powrocie do Nazaretu i posłuszeństwie Jezusa Łukasz dodaje, że Maryja „zachowywała (διατηρέω – zachowywać, pilnie strzec) wszystkie te sprawy (πάντα τὰ ῥήματα) w swoim sercu” (w. 51; por. 2, 19). Zatrzymywała w sobie wydarzenia z życia Jezusa, nie odcinała się od nich, lecz je rozważała. W ten sposób reputacja Maryi, która mogła zostać nadszarpnięta przez fakt jej niewiedzy, zostaje odbudowana<sup>51</sup>. Refleksja, której dokonuje, jest wezwaniem dla czytelników, aby czynili to samo. Maryja ukazuje zatem, jaką postawę powinien przyjąć wierny, gdy spotyka się z prawdami dotyczącymi Jezusa<sup>52</sup>.

Wzmianka o wzrastaniu Jezusa (por. w. 52) może uchodzić za Łukaszone podsumowanie całej Ewangelii o dzieciństwie Jezusa. O Janie czytamy, że wzmacniał się duchem (por. Łk 1, 80), natomiast o Jezusie jest mowa,

---

<sup>51</sup> Por. D. L. Bock, *Luke 1: 1 – 9: 50*, dz. cyt., s. 273.

<sup>52</sup> Tamże.

iż wzrastał w mądrości, posturze<sup>53</sup> i łasce<sup>54</sup>. Łukasz opisuje rozwój Jezusa w sposób bardzo naturalny. Z perykopy na perykopę zmienia terminy odnośnie do Jezusa: najpierw określa go jako βρέφος (niemowlę – 2, 16), następnie παιδίον (dziecię, chłopczyk – 2, 40), później παῖς (dziecko, chłopiec – 2, 43) i w końcu przytacza Jego imię Ἰησοῦς (Jezus – 2, 52). Łukasz przedstawia zatem Jezusa-chłopca zmierzającego ku całkowitej dojrzałości ludzkiej, fizycznej i duchowej, aby mógł się stać mężczyzną, którego spotykamy na początku Jego publicznej działalności.

### The first admission of Jesus that He is Son of God (Lk 2, 41–52)

Luke 2: 41–52, presents Jesus who is not only man, but also the Son of God, the one who has a special, unique relationship with his Father in heaven. Jesus is aware of this even as a παῖς, that is in his childhood. He knows that his priority mission which originates in God's mandate, is his presence in the house of his Father that means fulfilling the task of teaching in the temple. This became clear during his pilgrimage to Jerusalem. Without asking his parents' permission, of his own will, he stays in the Holy City and anticipates his future mission. His obedience to the heavenly Father takes priority over his filial subordination to Joseph and Mary, who did not understand this mystery. It turns out that faith in the mystery of Jesus is not given to man once and for all. It develops through reflection on the identity of Jesus and ultimately leads to the primacy of the will of God over human will.

Keywords: Passover, twelve years, parents, temple, looking for, my Father

Słowa kluczowe: Pascha, dwanaście lat, rodzice, świątynia, szukać, mój Ojciec

---

<sup>53</sup> Ἡλικία oznacza „wiek” (por. Łk 12, 25), natomiast w naszym przypadku wskazuje na fizyczną posturę (por. Łk 19, 3).

<sup>54</sup> Odniesienie zaś do łaski sugeruje moralny wzrost (por. D. L. Bock, *Luke 1: 1 – 9: 50*, dz. cyt., s. 274), zdolność czynienia tego, co podoba się Bogu i Jego zwolennikom. Por. J. Nolland, *Luke 1-9: 20*, dz. cyt., s. 132.